



Medexpress, 2018-02-21 09:03

Chorzy na raka płuca: Walczymy o przeżycie i o jakość życia

Polscy pacjenci z rakiem płuca wciąż nie mają takich samych szans, jak chorzy z innych krajów Europy. To musi się zmienić - przekonuje Anna Żyłowska, prezes Stowarzyszenia Walki z Rakiem Płuca

Czy polski pacjent z rakiem płuca ma te same szanse w walce z chorobą co jego europejscy sąsiedzi?

Zdecydowanie nie. W Polsce nie mamy dostępu do innowacyjnych terapii, do terapii celowanych, do immunoterapii. Wiem, że w całej praktycznie Europie już od kilku lat jest stosowane leczenie immunoterapią, które u nas wciąż jest niedostępne. Walczymy od roku o wprowadzenie na listę refundacyjną nowych leków. Niestety bez efektów. Znam przykłady chorych z rozpoznaniem czwartego stopnia raka płuca, którzy przeżyli ponad 4 lata.

Jakie są priorytety dla polskich pacjentów chorych na raka płuca jeśli chodzi o dostęp do leczenia immunokompetentnego?

W tym momencie nie mamy dostępu do tego leczenia w Polsce w ogóle. Jeśli są jakiegokolwiek programy lekowe, to obejmują one określoną grupę osób, natomiast większość chorych nie ma dostępu do tego typu leczenia. Jeśli zwraca się ktoś do mnie z pytaniem, gdzie można takie leczenie uzyskać, to niestety muszę go wysłać za granicę.

Co mogliby zyskać chorzy na raka płuca dzięki dostępowi do terapii przeciwciałem anty-PD-L1 ?

Przede wszystkim większy komfort życia i przeżycie. Bo tu chodzi nie tylko o to, żeby przeżyć jak najdłużej, a także o to, żeby ten czas, który mamy przed sobą, przeżyć w jak największym komforcie.

Która grupa pacjentów mogłaby odnieść największą korzyść z refundacji tej terapii?

W tym momencie są to pacjenci po pierwszym rzucie leczenia, pacjenci drugiego rzutu. Jest to niewielka grupa chorych, bo rak płuca jest chorobą w tym momencie jeszcze śmiertelną i do tego drugiego rzutu, niestety, niewiele osób dożywa. Jest to też grupa ściśle określona, wyodrębniona na podstawie badań.